

Gedeon, Jefte i Samson

***„Gdy Pan wzbudzał sędziów, Pan był z sędzią i wybawiał ich z rąk ich wrogów przez wszystkie dni sędziiego”.
Sędziowie 2:18***

Przez kilka stuleci po śmierci Jozuego w Izraelu nie istniały żadne określone ustalenia rządowe. Zapisy wskazują, że w tym czasie każdy robił to, co wydawało mu się „słuszne w jego własnych oczach”. (Księga Liczb 33:52-56; Księga Sędziów 21:25). W większości przypadków tendencja ta zmierzała w kierunku nieprawości i czczenia fałszywych bogów. Jako karę za ich złe postępowanie Bóg pozwolił, aby Izraelici byli uciskani przez swoich wrogów, których nie wygnali całkowicie z ziemi Kanaan, jak im nakazał. (Księga Sędziów 2:13-15). „Niemniej jednak Pan wzbudził sędziów, którzy wybawili ich z rąk tych, którzy ich gnębili” (werset 16). W tym artykule z serii „ ” przyjrzymy się życiu trzech wiernych sędziów – Gedeona, Jeftego i Samsona.

Gedeon był piątym sędzią Izraela. Kiedy po raz pierwszy pojawia się w Biblii, odwiedza go anioł, gdy Gedeon młócił „pszenicę przy tłoczni, aby ukryć ją przed Midianitami”, którzy przez siedem lat uciskali Izrael. Anioł powiedział do Gedeona: „Pan jest z tobą, mężu waleczny”. (Sędziowie 6:11,12). Odpowiedź Gedeona nie była zbyt entuzjastyczna. Trudno mu było zrozumieć, jak w tej sytuacji można powiedzieć, że Pan jest z nim, a właściwie z jakimkolwiek Izraelitą. Zapytał anioła: „Jeśli Pan jest z nami, to dlaczego spotkało nas to wszystko? Gdzie są wszystkie cuda, o których opowiadali nam nasi ojcowie, mówiąc: Czyż Pan nie wywiódł nas z Egiptu? Teraz jednak Pan nas opuścił i wydał w ręce Midianitów”. werset 13

Odpowiedź ta niekoniecznie oznacza, że Gedeon wątpił w zapewnienia anioła, ale być może był to po prostu sposób na uzyskanie dodatkowych informacji. Gedeon rozumował, że skoro Bóg dokonał cudów w przeszłości, aby wybawić swój lud, powinien być w stanie uczynić to ponownie, i chciał mieć pewność, że tak właśnie będzie. Pan odpowiedział Gedeonowi przez anioła: „Idź z tą swoją mocą i wybaw Izraela z rąk Midianitów. Czyż nie posłałem cię?”. To zapewnienie nie przekonało Gedeona, ponieważ odpowiedział: „Jak mogę wybawić Izraela? Oto moja

rodzina jest uboga w Manasse, a ja jestem najmniejszy w domu mojego ojca”. wersety 14,15

Gedeon wykazuje tu charakterystyczną pokorę, którą cechowali się wszyscy, których Pan wykorzystał w swojej służbie. Jego rodzina była uboga i najwyraźniej okoliczności sprawiły, że Gedeon czuł się mało ważny w rodzinie, stąd jego zaskoczenie i wahanie, gdy Pan wskazał go jako wybawiciela swojego ludu. Bóg uspokoił tego pokornego człowieka, mówiąc mu: „Z pewnością będę z tobą, a ty pokonasz Midianitów jak jeden mąż” (Sędziowie 6:16). Kiedy Pan zapewnił go: „Z pewnością będę z tobą”, nawet najpokorniejsi i najśłabsi ludzie stają się dzielni i odważni, jeśli mają wiarę w Niego, ale wiara Gedeona wymagała wzmocnienia. Nie wątpił w Pana, ale chciał mieć pewność, że to Bóg Izraela komunikuje się z nim, więc ponownie odpowiedział: „Jeśli znalazłem łaskę w Twoich oczach, to pokaż mi znak, że to naprawdę Ty do mnie mówisz” (werset 17).

Wtedy Gedeon poprosił anioła Pańskiego, aby nie odchodził, „dopóki nie przyjdę do ciebie, nie przyniosę mojego daru i nie położę go przed tobą”. Posłaniec obiecał pozostać. „Gedeon wszedł do

środką i przygotował kozła [młodego kozła] oraz praśne placki z efy mąki; mięso włożył do kosza, a bulion do garnka, i zaniósł mu to pod dębem, i złożył ofiarę” (wersety 18, 19). Wtedy posłaniec Boży rzekł do Gedeona: „Weź mięso i praśniki, połóż je na tej skale i wylej bulion”. A on tak uczynił. Wtedy anioł Pański wyciągnął koniec laski, którą miał w ręku, i dotknął mięsa oraz praśnych placków, a z kamienia wzbił się ogień i strawił mięso oraz praśne placki. Następnie anioł Pański zniknął z jego oczu” (wersety 20, 21).

Anioł Pański ukazał się Gedeonowi w ludzkiej postaci. Cudowne objawienie boskiej mocy i nagłe zniknięcie niebiańskiego posłańca uświadomiły Gedeonowi, z kim rozmawiał. Wtedy rzekł: „Biada mi, Panie Boże! Widziałem bowiem anioła Pańskiego twarzą w twarz”. A Pan rzekł do niego: „Pokój tobie, nie bój się, nie umrzesz”. wersety 22,23

Zniszczenie kultu Baala

Teraz, gdy Gedeon miał pewność, że Pan mu błogosławi, był gotowy do podjęcia zadania wyzwolenia Izraelitów spod panowania Midianitów. Niezbędnym przygotowaniem do tego było zniszczenie kultu Baala w kraju. Była to ciężka próba

dla Gedeona, ponieważ jego własny ojciec ustanowił ołtarz dla tego pogańskiego kultu.

Anioł Pański rzekł do niego: „Weź młodego byka swojego ojca, drugiego byka siedmioletniego, i zburz ołtarz Baala, który ma twój ojciec, i wyrąb gaj [święte drzewa używane w kulcie bożków], który się przy nim znajduje. Zbuduj ołtarz Panu, Bogu swemu, na szczycie tej skały, w wyznaczonym miejscu, weź drugiego cielca i złóż ofiarę całopalną z drewna z gaju, który wyciąłeś”. Sędziowie 6:25,26

Gedeon wykonał te polecenia. Skorzystał z pomocy dziesięciu swoich sług „i uczynił tak, jak mu Pan polecił”. Wykonując polecenie w nocy, obawiał się reakcji rodziny swojego ojca i uznał, że najlepiej będzie wykonać zadanie, zanim się o nim dowiedzą. Gedeon nie lekceważył gwałtownej reakcji wyznawców Baala i Aszery (). Kiedy „mężczyźni z miasta” dowiedzieli się o tym, co się stało, i że to Gedeon jest za to odpowiedzialny, zażądali jego śmierci. Wersety 27-30

Wystosowali to żądanie do ojca Gedeona, Joasza. Jednak Joasz, mimo że to on ustanowił ołtarz Baala i gaj, które zniszczył jego syn, odpowiedział tym, którzy domagali się śmierci Gedeona: „Czy będziecie

bronić Baala? Czy go ocalicie? Kto będzie go bronił, niech zostanie skazany na śmierć jeszcze przed świtem. Jeśli jest bogiem, niech sam się broni, ponieważ ktoś zburzył jego ołtarz”. Sędziowie 6:31

Joasz był najwyraźniej pod wrażeniem faktu, że Baal nie był w stanie zapobiec zniszczeniu swojego ołtarza. Mądrze skłaniał się ku Gedeonowi, a jego zaufanie do Boga Izraela rosło . „Tego dnia” Joasz nazwał swojego syna „Jerubbaalem [hebrajski: niech Baal walczy], mówiąc: Niech Baal walczy przeciwko niemu, ponieważ zburzył jego ołtarz”. werset 32

Zgromadzona armia

Natychmiast wybuchł kryzys. Zapis mówi, że „wtedy wszyscy Midianici, Amalekici i synowie wschodu zebrali się razem, przeszli i rozbili obóz w dolinie Jezreel. Ale Duch Pański zstąpił na Gedeona”. Zatrąbił w trąbę, a ludzie z domu jego ojca zebrali się wokół niego. Wysłał też posłańców „do wszystkich Manassesa, którzy również zebrali się za nim, i wysłał posłańców do Asera, Zabulona i Neftalego, a oni przyszli na spotkanie” (wersety 33-35). Sprawy potoczyły się szybko i Gedeon wkrótce znalazł się w otoczeniu armii gotowej podążać za jego przywództwem w ataku na wrogów Izraela. Dla

kogoś, kto był uważany za najmniejszego w domu ojca, musiało to być dość przytłaczające wydarzenie i nic dziwnego, że Gedeon czuł potrzebę dalszego zapewnienia od Pana.

„Gedeon rzekł do Boga: Jeśli chcesz ocalić Izrael moją ręką, jak powiedziałeś, oto położę runo wełniane na podłodze; a jeśli rosa spadnie tylko na runo, a cała ziemia wokół niego pozostanie sucha, wtedy będę wiedział, że ocalisz Izrael moją ręką, jak powiedziałeś” (wersety 36, 37). Pan był cierpliwy wobec Gedeona i spełnił jego prośbę. Następnego ranka, kiedy Gedeon sprawdził runo, było ono całkowicie przemoczone i zawierało, jak podaje zapis, „miskę pełną wody”, podczas gdy ziemia wokół niego była sucha. Powinno to być bardzo przekonujące, ale Gedeon nadal nie był w pełni zadowolony. Aby się upewnić, odwrócił warunki, prosząc Pana w drugim teście, aby runo pozostało suche, a rosa spadła na otaczającą ziemię.

Gedeon zdawał sobie sprawę, że prosi o wiele, i powiedział do Boga: „Nie gniewaj się na mnie, a powiem tylko ten jeden raz”. Ponownie Pan spełnił prośbę Gedeona, „bo tylko runo pozostało suche, a na całej ziemi była rosa” (wersety 39, 40). Należy

pamiętać, że Gedeon żył w okresie historii Izraela, kiedy naród popadł w bałwochwalstwo i przez lata był uciskane przez swoich wrogów. Nie miał on prawie żadnego osobistego doświadczenia ani obserwacji, na których mógłby oprzeć swoją wiarę w Pana. Podobnie jak Mojżesz po czterdziestu latach spędzonych w Midian, Gedeon potrzebował różnych dowodów, że został powołany, aby wyzwolić swój lud.

To właśnie ten brak pewności siebie umożliwił Panu tak cudowne wykorzystanie Gedeona. Jednak Pan chciał, aby nauczył się on jeszcze jednej lekcji, a mianowicie, że nie powinien polegać na sile liczebnej. Bóg powiedział mu, że armia, którą zgromadził, jest zdecydowanie zbyt liczna. „Lud, który jest z tobą, jest zbyt liczny, abym wydał Midianitów w ich ręce, aby Izraelici nie chępli się przede mną, mówiąc: Moja ręka mnie ocaliła”. Sędziowie 7:2

Pierwotna liczebność armii ochotniczej, która oddała się do dyspozycji Gedeona, wynosiła trzydzieści dwa tysiące. Zgodnie z poleceniem Pana, Gedeon powiedział swoim ludziom, że każdy, kto się boi, powinien wrócić do domu. „Wróciło dwadzieścia dwa tysiące ludzi, a pozostało dziesięć tysięcy” (werset

3). Wtedy Pan rzekł do Gedeona: „Wciąż jest ich zbyt wielu. Zabierz ich nad wodę, a tam ich dla ciebie przerzedzę. Jeśli powiem: «Ten pójdzie z tobą», ten pójdzie, a jeśli powiem: «Ten nie pójdzie z tobą», ten nie pójdzie” (werset 4).

Test był prosty. Oddziel tych, którzy piją wodę językiem, jak pies, od tych, którzy klękają, aby pić”. Tylko trzystu z dziesięciu tysięcy piło wodę, „kładąc rękę na usta”, dzięki czemu mogli czujnie obserwować, jak piją. Tych trzystu miało stanowić całą armię, którą Gedeon miał poprowadzić przeciwko Midianitom. wersety 5-7

Dalsze wzmocnienie

Ogromna armia wrogów Izraela rozbiła obóz w dolinie Jezreel. Bez wątpienia Gedeon potrzebował dodatkowego zapewnienia, że tak potężna siła zbrojna może zostać pokonana przez zaledwie trzystu mężczyzn. „Tej samej nocy” Pan polecił Gedeonowi, aby zabrał ze sobą swojego sługę Fura i udał się do obozu Midianitów, „a usłyszysz, co mówią”. Pan powiedział mu, że to, co usłyszysz, doda mu odwagi do przeprowadzenia późniejszego ataku. wersety 9-11

Wizyta w obozie Midianitów odbyła się nocą i nie została zauważona przez strażników. „Gedeon przybył w momencie, gdy jeden z mężczyzn opowiadał przyjacielowi swój sen. Mówił: „Śniło mi się...”. Okrągły bochenek chleba jęczmiennego wtoczył się do obozu Midianitów. Uderzył w namiot z taką siłą, że namiot przewrócił się i zawalił”. Jego przyjaciel odpowiedział: „To nie może być nic innego jak miecz Gedeona, syna Joasza, Izraelity. Bóg wydał Midianitów i cały obóz w jego ręce” (wersety 13, 14). Podśluchana relacja z tego snu i jego interpretacja dały Gedeonowi pewność, której potrzebował, że niewielka grupa trzystu ludzi, którą Bóg wybrał na jego armię, może rzeczywiście pokonać Midianitów. Wracając do swoich żołnierzy, powiedział: „Wstańcie i ruszajcie na pole bitwy (), bo Pan wydał w wasze ręce wojsko Midianitów” (werset 15).

Trzystu żołnierzy Gideona nie otrzymało żadnej broni, ale teraz każdy z nich dostał trąbkę, gliniany dzban i lampę lub pochodnię, którą należało umieścić w dzbanie. Wątpliwe jest, aby jakakolwiek inna armia w historii ludzkości była tak wyposażona. Chociaż zapis tego nie potwierdza, nie ma wątpliwości, że metoda walki i plan ataku Gideona były kierowane przez Pana. Wyposażając ich w broń,

Gedeon podzielił swoje wojsko na trzy grupy i rozmieścił je po bokach wzgórz otaczających obóz Midianitów w dolinie poniżej. Gedeon zajął miejsce w jednej z małych grup. Sędziowie 7:16

Polecił wszystkim, aby robili to samo, co on. Kiedy zadmie w trąbę, oni mają zadać w swoje. Jednocześnie mieli rozbić dzbany, w których ukrywali pochodnie. Następnie mieli krzyczeć: „Miecz Pana i Gedeona” (wersety 17, 18). Midianita, który wcześniej zinterpretował sen swojego towarzysza, powiedział: „To nie może być nic innego jak miecz Gedeona”. Prawdopodobnie wielu Midianitów słyszało o tym śnie i jego interpretacji, więc kiedy usłyszeli okrzyk trzystu „”, z pewnością pomyśleli, że sen się spełnia.

Najwyraźniej strategia Gedeona była bardziej złożona, niż się wydawało na pierwszy rzut oka. Choć jego armia była niewielka, rozmieścił ją w taki sposób, aby praktycznie otoczyć obóz Midianitów. Zwykle tylko dowódcy armii trąbili na trąbach i nieśli pochodnie, a gdy Midianici usłyszeli trzysta trąb i zobaczyli trzysta migoczących pochodni otaczających ich ze wszystkich stron, z pewnością odnieśli wrażenie, że zostali zaatakowani przez

potężną armię. Dzisiaj taką strategię moglibyśmy nazwać „wojną psychologiczną”.

Kiedy trzystu ludzi zadmuchało w trąby, rozbiło dzbany, podniosło pochodnie i krzyknęło „miecz Pana i Gedeona”, strach i panika ogarnęły szeregi wroga. „Pan skierował miecze wszystkich ludzi przeciwko swoim towarzyszom, nawet w całym obozie” (wersety 19-22). Gdy Midianici zaatakowali się nawzajem, uciekli. Izraelici ruszyli w pościg, ostatecznie pojmując i zabijając ich książąt i królów (Sędziowie 7:23-25; 8:1-21). Zwycięstwo Izraela było całkowite.

Gedeon jest jednym z najpokorniejszych, a jednocześnie najzdolniejszych mężów stanu w Biblii. Kiedy anioł Pański po raz pierwszy przemówił do niego, wyjaśnił, że jest najmniejszy w domu swego ojca, i zachował ten duch pokory. Słyszał, jak Midianici używali wyrażenia „miecz Gedeona”, ale kiedy polecił swojej małej armii używać go jako okrzyku bojowego, dodał imię Boga i umieścił je na pierwszym miejscu: „miecz Pana i Gedeona”.

Kiedy jego zwycięstwa były już kompletne, „mężowie izraelscy rzekli do Gedeona: Panuj nad nami, ty i syn twój, i syn syna twego, bo wyzwoliłeś nas z ręki Midianitów”. Jednak i tutaj ponownie ujawniła się

pokora Gedeona i jego właściwa perspektywa. Odpowiedział na tę prośbę, mówiąc: „Nie będę panował nad wami, ani mój syn nie będzie panował nad wami: Pan będzie panował nad wami” (Sędziowie 8:22,23). W ten sposób ten wierny sędzia Izraela ponownie postawił Pana przed swoim ludem, podkreślając, że tylko poprzez posłuszeństwo wobec Niego mogą oni oczekiwać, że pozostaną wolni i będą prosperować.

Skutki przykładu Gedeona i jego wiernego sędziowania trwały tylko tak długo, jak długo żył. „Gdy tylko Gedeon umarł, (...) synowie Izraela ponownie zboczyli z drogi i oddali się bałwochwalstwu, czcząc Baala i Baal-Berita jako swoich bogów. Synowie Izraela nie pamiętali Pana, swojego Boga, który wyzwolił ich z rąk wszystkich ich wrogów ze wszystkich stron. Nie okazali też łaskowości domowi Jerubbaala, czyli Gedeona, zgodnie z całą dobrocią, jaką okazał Izraelowi”. Sędziowie 8:33-35

Jefte i jego córka

Po śmierci Gedeona i niegodziwości jego syna Abimelecha Pan powołał szereg sędziów, aby

kierowali sprawami Izraela, ale niewiele lub nic nie wiadomo o nich, aż dochodzimy do Jeftego, syna Gileada. Jefte jest przedstawiony jako mężny wojownik, ale został wykluczony przez swoich braci, ponieważ był synem „obcej kobiety” i „uciekł od swoich braci i zamieszkał w ziemi Tob”. Sędziowie 11:1-3

Umiejętności Jeftego jako przywódcy i wojskowego były najwyraźniej doceniane nawet przez tych, którzy uważali się za społecznie lepszych. Kiedy Izrael został dotkliwie uciskane przez Ammonitów, starsi poszukiwali Jeftego i prosili go o pomoc, obiecując mu przywództwo nad narodem po pokonaniu Ammonitów. Jefte niechętnie zgodził się i odniósł zwycięstwo, podobnie jak inni generałowie wojskowi, którzy wcześniej cieszyli się błogosławieństwem Pana. wersety 4-32

Jednak imię Jeftego jest widoczne w świętych zapisach nie ze względu na jego umiejętności wojskowe, ale z powodu ślubowania, które złożył Panu w oczekiwaniu na zwycięstwo, które zostanie mu dane dzięki boskiej pomocy. Ślubowanie brzmiało, że cokolwiek pierwsze wyjdzie z jego domu, gdy wróci z bitwy, zostanie ofiarowane Panu w ofierze. wersety 30,31

Kiedy Jefte wrócił z bitwy, jako pierwsza wyszła mu na spotkanie jego młoda córka, jedyne dziecko. Relacja mówi: „Gdy ją ujrzał, rozdarł swoje szaty i rzekł: Biada mi, córko moja! Całkowicie mnie zniszczyłaś! Sprowadziłaś na mnie nieszczęście! Składając ślubowanie Panu, nie mogę się z niego wycofać”. Wersety 34, 35

Wśród izraelskiej szlachty złożenie ślubowania przed Panem było sprawą bardzo poważną. Salomon napisał, że lepiej nie składać ślubowania, niż złożyć je i nie dotrzymać (Księga Koheleta 5:4,5). Jefte podzielał ten pogląd i chociaż jego ślubowanie okazało się znacznie bardziej kosztowne, niż się spodziewał (), nie widział możliwości zmiany podjętego zobowiązania. Jego córka nie zbuntowała się. Rozumiała sytuację i poprosiła tylko o dwa miesiące, podczas których, jak podaje zapis, „będę mogła chodzić po górach i opłakiwać swoją dziewictwo wraz z moimi towarzyszkami”. Jefte spełnił tę prośbę. Po upływie dwóch miesięcy „wróciła do swojego ojca, który postąpił z nią zgodnie ze swoją przysięgą, a ona nie poznała mężczyzny”. Sędziowie 11:36-39

Powszechnie przyjmuje się, że Jefte rzeczywiście złożył swoją córkę w ofierze, tak jak składa się w ofierze cielę lub kozę. Rzeczywiście, pobieżna lektura biblijnego opisu potwierdza ten pogląd. Jednak tłumaczenie wersetu 40 w niektórych przekładach Biblii wydaje się sugerować coś innego. Wyjaśnia ono, że córki Izraela co roku udawały się „rozmawiać z córką Jeftego z Gileadu przez cztery dni w roku”.

Jak wyjaśnia wers 39, stało się to „zwyczajem w Izraelu”. Córka Jeftego musiała pozostać przy życiu, inaczej kobiety izraelskie nie mogłyby rozmawiać z nią co roku. Po dokładniejszym przeanalizowaniu zapisu staje się oczywiste, że w rzeczywistości chodziło o , że dziewczyna pozostała dziewicą przez całe życie, co z punktu widzenia Izraelitów było ogromną ofiarą, o którą poprosił ją ojciec.

Myśl ta wynika jasno z zapisu. Kiedy Jefte wyjaśnił swojej córce swoje stanowisko, a ona poprosiła o dwa miesiące zwłoki, nie prosiła o te dwa miesiące, aby przygotować się na śmierć, jak wyjaśniają niektórzy komentatorzy, ale aby opłakiwać swoją dziewictwo. (Sędziowie 11:37). Kiedy wróciła, a jej ojciec „postąpił z nią zgodnie z przysięgą, którą złożył”, wyjaśniono, że „nie знаła mężczyzny”. Jefte

był człowiekiem prowadzonym przez „Ducha Pańskiego” (werset 29). Jako taki nie złożyłby ślubowania, że złoży swoją córkę w ofierze, ponieważ było to zabronione przez prawo Mojżeszowe. Księga Powtórzonego Prawa 12:29-31

Po zwycięstwie nad Ammonitami Jefte uznał za konieczne stłumienie buntu Efraimczyków w Izraelu. Ich bunt wynikał głównie z faktu, że twierdzili, iż Jefte nie poprosił ich o pomoc w podboju Ammonitów. Ich twierdzenie nie było prawdziwe, a Jefte z powodzeniem stłumił ich bunt. Nie ma żadnych innych zapisów dotyczących życia Jeftego — wiadomo tylko, że jego okres sprawowania urzędu sędziego trwał sześć lat, a potem zmarł. Księga Sędziów 12:1-7

Samson, mocarz

Po śmierci Jeftego wielu innych sędziów służyło narodowi izraelskiemu, ale są oni jedynie wspomniani w zapisach. Kolejnym sędzią, któremu poświęcono więcej uwagi, jest Samson, syn Manoacha. Został on powołany na sędziego, ponieważ, podobnie jak w poprzednich przypadkach, „synowie Izraela ponownie czynili zło w oczach

Pana”. W ramach kary „Pan wydał ich w ręce Filistynów na czterdzieści lat”. Sędziowie 13:1

Matka Samsona była bezpłodna, ale pojawił się anioł i oznajmił jej, że urodzi syna. Jej mąż, Manoach, nie był obecny, gdy to się stało, i modlił się, aby również mógł ujrzeć tego gościa, który nie został jeszcze rozpoznany jako anioł. Prośba ta została spełniona i podczas rozmowy z aniołem Manoach złożył w ofierze kozłą na skale, a gdy płonęło, anioł wzniósł się nad nimi w płomieniu. Wtedy zrozumieli, że odwiedził ich anioł, który przekonał ich o wielkim znaczeniu dla Izraela syna, który się im urodzi. Będzie on, jak wyjaśnił anioł, tym, który „zacznie wyzwalać Izrael z rąk Filistynów”. wersety 2-24

Zgodnie z poleceniem Pana, od dzieciństwa głowa Samsona nie była golona, ponieważ jego rodzice zostali poinstruowani, że ma on być nazirejczykiem przez całe życie. Zgodnie z prawem żydowskim, zapisanym w Księdze Liczb 6:1-21, nazirejczyk był osobą oddzieloną od ludu i poświęconą wyłącznie służbie Panu, albo przez określony czas, albo przez całe życie. Jedną z zewnętrznych cech charakterystycznych nazirejczyka były nieobcięte włosy.

Samson znany jest ze swojej wielkiej siły. Jednocześnie jednak, zgodnie ze standardami Nowego Testamentu, jego życie osobiste nie zasługuje na pochwałę. Niemniej jednak w głębi serca był on ewidentnie lojalny wobec Boga, tak że w Liście do Hebrajczyków wymieniony jest jako jeden ze starożytnych bohaterów wiary, podobnie jak Gedeon i Jefte, o których była już mowa. List do Hebrajczyków 11:32

Chociaż Samson był żonaty, jakiś czas później poznał i „pokochał kobietę... imieniem Delila” (Sędziowie 16:4). Pod naciskiem Delili wyjawiał jej, że sekret jego siły tkwi w jego włosach (wersety 15-17). Nie powinniśmy jednak wnioskować z tego, że istniał jakiś tajemniczy sposób, w jaki siła przepływała z jego włosów do ciała (). Wydaje się, że chodziło o to, że dopóki zachowywał włosy, symbol oddania Bogu, Pan dawał mu moc do dokonywania wielkich czynów siłowych, o których mowa w przekazach dotyczących jego osoby.

Poznawszy sekret dotyczący włosów Samsona, Delila skorzystała z okazji, gdy ten spał, i kazała mężczyźnie obciąć mu włosy. Prawdopodobnie Pan nie pozwoliłby na to, gdyby Samson nie złamał

swojej przysięgi oddania Bogu, flirtując z Delilą. Po utracie włosów Pan wycofał swoje wsparcie, a Filistyni pojмали Samsona, wydłubali mu oczy i wrzucili do więzienia (wersety 19-21).

Ponieważ Samson, dzięki sile, którą dał mu Pan, tak długo dręczył Filistynów, ci cieszyli się, że teraz mają go pod kontrolą. Aby mieć pewność, że nie ucieknie, skrupowali go miedzianymi kajdanami. Aby uczcić zwycięstwo nad potężnym Samsonem, władcy Filistynów zebrali się, aby złożyć ofiary swojemu bogu, Dagonowi. wersety 23,24

Zgromadzenie to odbyło się w ich pogańskiej świątyni i było to wielkie zgromadzenie. „Dom był pełen mężczyzn i kobiet; byli tam wszyscy książęta filistyńscy; a na dachu było około trzech tysięcy mężczyzn i kobiet, którzy patrzyli, jak Samson się bawi” (wersety 25-27). Cóż za upokorzenie dla potężnego Samsona!

Sytuacja wkrótce uległa zmianie. Na ratunek przyszła wiara Samsona. Jego włosy zaczęły ponownie rosnąć i poprosił Pana, aby ponownie mu pomógł, aby mógł zemścić się na Filistynach. Relacja z tego, co nastąpiło później, jest dobrze znana. Oparł się między dwoma filarami podtrzymującymi dach budynku, rozsunął je, „a dom

runął na panów i na wszystkich ludzi, którzy w nim byli. Tak więc liczba zabitych przez niego w chwili śmierci była większa niż liczba zabitych przez niego za życia” (wersety 22, 28-30).

Również w tym przypadku musimy założyć, że to specjalna siła dana przez Pana zburzyła świątynię Filistynów. Wszystkie wyczyny siłowe Samsona były tak samo cudowne, jak zburzenie murów Jerycha czy rozstąpienie Morza Czerwonego. Dlaczego Pan postanowił objawić swoją siłę poprzez człowieka, nie możemy wiedzieć, poza tym, że pomaga to zilustrować, iż nasz Bóg nie jest w żaden sposób ograniczony w metodach, które może stosować, aby osiągnąć swoje cele.

Przyszli sędziowie

Chrystus i jego wierni naśladowcy w obecnym wieku będą sędziami w przyszłym czasie sądu (Dz 17:31; 1 Kor 6:2). Tak jak Izrael znalazł się w niewoli swoich wrogów z powodu nieposłuszeństwa boskiemu prawu, tak cały świat jest teraz w niewoli grzechu i śmierci — zarówno Żydzi, jak i poganie. Jednak w odpowiednim czasie Bóg powoła tych sędziów, którzy zostali wcześniej przygotowani do tej wielkiej

odpowiedzialności, i dzięki nim wszyscy chętni i posłuszni ludzie zostaną wybawieni od śmierci. To wspaniała perspektywa!